

JACEK GÓRSKI

UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W KRAKOWIE

jacek.gorski@upjp2.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-9680-1720>

## ZARYS PRADZIEJÓW ZIEMI KAZIMIERSKIEJ

<https://doi.org/10.15633/9788383700151.01>

### I. WSTĘP

Archeologia zajmuje się badaniem niepisanej (przedhistorycznej) przeszłości człowieka. Historia pobytu ludzi na terenie dzisiejszej Ziemi Kazimierskiej rozpoczyna się ponad 20 tysięcy lat temu, w paleolicie – co jest poświadczane odkryciem w Jaksicach. Natrafiono tam na kości mamuta w towarzystwie wyrobów krzemienych. Dopiero jednak w młodszej epoce kamienia (neolit) obszar w środkowym i dolnym dorzeczu Nidzicy został trwale zasiedlony – około 5300 p.n.e. teren skolonizowali pierwsi rolnicy. Od tego czasu, właściwie nieprzerwanie, obszar ten jest stale zamieszkały. Bogato jest reprezentowana epoka brązu (2300-700 p.n.e.), a w początkach epoki żelaza (około 300 p.n.e.) kilka osad założyli tu Celtowie (m.in. w Pełczyskach). W pierwszych wiekach naszej ery (okres wpływów rzymskich) funkcjonowała słynna osada w Jakuszowicach. Pierwsze grupy Słowian – naszych bezpośrednich przodków – osiedliły się tu najwcześniej na przełomie V i VI w. n.e., rozpoczynając okres wczesnego średniowiecza. Powstały wtedy niewielkie osiedla, które w X i XI w. przekształciły się we wsie dające początek miejscowościom, które w większości dotrwały do naszych czasów. Ich nazwy pojawiają się w dokumentach pisanych: np. Kazimierza Mała (1326 r.), Kazimierza Wielka (1320), Pałecznicza (1325), Skalbmierz (1217 r.). Tym samym rozpoczyna się okres historyczny.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na bogactwo odkryć archeologicznych w dorzeczu Nidzicy i terenów sąsiednich. Z pewnością problematyka ta zasługuje na szczegółowe opracowanie.

### II. ARCHEOLOGDZY W OKOLICACH KAZIMIERZY WIELKIEJ

Okolice Kazimierzy Wielkiej to z pewnością Mekka polskich archeologów. Doskonale gleby przyciągały tu ludność od czasu, gdy zajęła się ona rolnictwem. Przez ponad 7 tysięcy lat stałego osadnictwa pozostawili oni po sobie liczne osady i cmentarzyska, które stały się przedmiotem zainteresowania miłośników starożytności, a potem profesjonalnych archeologów.

Jedną z najstarszych wzmianek dotyczy kurhanu na wzgórzu Wieszczonek, której autorem, w 1888 r., był ksiądz Siarkowski (*pod wsią Gabułowem o wiorstę drogi od wsi kościelnej Kazimierza Wielka*). Kurhany w Gruszowie i Pałecznicy opisywał w początkach XX w. Marian Wawrzeńczyk – malarz i archeolog-amator. Za sprawą sensacyjnego odkrycia grobu huńskiego w Jakuszowicach (1911 r.) teren wizytował Leon Kozłowski – wybitny archeolog i premier rządu w latach 1934-1935. Po I wojnie światowej obszarem interesował się Włodzimierz Żurowski – pierwszy konserwator zabytków archeologicznych w niepodległej Polsce. W latach 1934-1935 kurhan w Rosiejowie badał Tadeusz Reyman – drugi dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Warto wspomnieć, że wykopaliska te były poligonem doświadczalnym poprzedzającym wykopaliska na kopcu Kraka, które przeprowadzono przed II wojną światową. Lata 60-te minionego wieku to okres intensywnych badań wykopaliskowych nad początkami Państwa Polskiego. Połączone siły krakowskich i warszawskich archeologów zajmowały się grodziskiem w Stradowie i wykopaliskami w Wiślicy. Od 1979 r. badania w Słonowicach i Kazimierzy Małej rozpoczął Krzysztof Tunia, który do dziś odkrywa ukryte pod ziemią skarby ziemi kazimierskiej. Pięknym gestem

miejscowych władz było nadanie Mu tytułu honorowego mieszkańca Kazimierzy Wielkiej. W 1982 wykopaliska w Jakuszowicach rozpoczął profesor Kazimierz Godłowski – jeden z najwybitniejszych badaczy w historii polskiej archeologii. Po Jego przedwczesnej śmierci, w 1995 r., badania kontynuowano do roku 1997. Można wymienić jeszcze wielu prahistoryków młodszego pokolenia, którzy co roku dokonują nowych odkryć, choćby przy budowie obwodnicy Kazimierzy Wielkiej. Można wymienić: Michała Grygiela, Annę Gawlik, Piotra Kaczanowskiego, Jacka Poleskiego, Judytę Rodzińską-Nowak, Macieja Rudnickiego, Janusza Kruka, Barbarę Baczyńską, Irenę Wójcik, Pawła Jarosza, Marcina Przybyłę, Jacka Górskiego i wielu innych.

## II. NAJSTARSZE ZNALEZISKA

Najstarsze znaleziska datowane są na paleolit (starsza epoka kamienia), który trwa od czasu pojawienia się człowieka na ziemi (w Polsce najstarsze ślady sięgają nawet 500.000 lat) do końca epoki lodowcowej (ok. 11000 lat temu). Z tego okresu, z okolic Kazimierzy Wielkiej, znane jest jedno unikatowe stanowisko sprzed ponad 30.000 lat w Jaksicach.

Odkrycia dokonali ponad 100 lat temu geolog Wiktor Kuźniar i znani archeolodzy – Włodzimierz Demetrykiewicz i jego uczeń Leon Kozłowski. Powodem podjęcia ekspedycji było odkrycie paleniska przez L. Kozłowskiego. Znalezisko było niepozorne dla przeciętnego obserwatora – w oberwanej skarpie lessowej zauważono relikty ogniska. W warstwie otaczającej natrafiono na kości zwierząt – mamuta i niedźwiedzia jaskiniowego. Ponadto wyróżniono kości należące do konia. Wyeksplorowano również część paleniska. Znaleziska były skromne i ograniczyły się do 13 wyrobów z krzemienia i kilku kości zwierzęcych. Kości były połupane i opalone w ogniu.

Powszechnie wiadomo, że tak odległe czasy należą do epoki lodowcowej, określanej w geologii mianem plejstocenu. Wtedy na ziemi polskie kilkakrotnie nasuwał się lodowiec ze Skandynawii. Ostatnie zlodowacenie nazywane jest bałtyckim (lub Wisły). Wtedy po raz ostatni lodowiec dotarł na ziemię północnej Polski. Trwało ono między 115.000 a 11.700 lat temu. W czasie, w którym łowcy mamutów zatrzymali się w Jaksicach, panował klimat nieco cieplejszy. Czoło lodowca znajdowało się w miejscu dzisiejszego Bałtyku.

Później, ponad 20.000 lat temu, nastąpił bardzo silny atak arktycznej zimy. Klimat stał się tak niesprzyjający, że ziemię południowej Polski wyludniły się. Jednak wtedy doszło do ukształtowania się bardzo sprzyjających warunków naturalnych, które zadecydowały o późniejszym,



Ryc. 1. Nadbitka tytułowej strony publikacji Ludwika Sawickiego wydanej w Barcelonie, poświęconej odkryciom w Chwalibogowicach

bujnym rozwoju regionu kazimierskiego. Najważniejszym procesem było ostateczne ukształtowanie się pokrywy leśnej – żółtej pylastej skały. Jej miąższość wynosi nawet kilkanaście metrów, co widoczne jest np. w znanym, nie tylko geologom, profilu w Odonowie. Na lessie wykształciły się czarnoziemy – jedne z najżyźniejszych gleb w Polsce, określane jako pszenno-buraczane. Te łatwe w uprawie i zapewniające wysokie plony gleby przez 7000 lat były podstawą utrzymania mieszkającej tu ludności.

U schyłku epoki lodowcowej, w warunkach tundry, ziemię polskie opanowali łowcy reniferów kultury świderskiej (10.500-9500 p.n.e.). Charakterystyczne krzemienne grociki strzał odkryto w Chwalibogowicach (Sawicki 1965 – ryc. 1).

Ponad 9.000 lat p.n.e. klimat zaczął się stopniowo ocieplać. Ogólne cechy klimatu i rzeźby terenu stały się zbliżone do dzisiejszych. Wraz z poprawą klimatu na tereny zajęte przedtem przez arktyczną tundrę, wkroczyła roślinność leśna. Zdecydowanie przeważały ciepłolubne, wielogatunkowe lasy liściaste z lipą, wiązem, dębem i jesionem. Wyspowo w najwyższych partiach terenu, rosły lasy sosnowo-dębowe, a w dolinach rzek łągi z jesionem, olszą i wierzbą. Pospolicie spotykana była też leszczyna, brzoza, świerk pospolity i jałowiec. Rozwój świata roślinnego stworzył

też odpowiednie warunki do życia dla licznych gatunków zwierząt strefy umiarkowanej. Okres ten nazywamy mezolitem (środkowa epoka kamienia). Miejsce paleolitycznych łowców reniferów zajęli myśliwi polujący w lasach. Żyli oni w niewielkich grupach rodzinnych i zostawili po sobie niewiele śladów. W dorzeczu środkowej Nidzicy, podczas badań powierzchniowych na kilku stanowiskach znaleziono charakterystyczne, ale pojedyncze wyroby z krzemienia, którymi posługiwali się myśliwi przemierzający bezkresne puszcze w poszukiwaniu zwierzyny w okresie mezolitu.

Ważnych odkryć dokonano na wydmach w Chwalibogowicach (Sawicki 1965). Stanowisko odkrył w 1894 r. Erazm Majewski – warszawski przemysłowiec i archeolog-amator, twórca stołecznego muzeum archeologicznego. Odwiedzał wieś kilkakrotnie (1894-1897). Z zachowanych notatek (Majewski 1897, 66) wynika, że *...Ze stacyj pod Chwalibogowicami... zostały zebrane ... Na rozległych piaszczystych wzgórzach nadwiślańskich... udało mi się zebrać dość pokaźną ilość najrozmaitszych drobnych narzędzi krzemienych ... na powierzchni ruchomych piasków, zwanych wydmami*. Zbiór był tak interesujący, że przed I wojną światową od nazwy miejscowości utworzono termin „kultura chwalibogowicka”, który obecnie nie jest używany.

#### IV. W CZASACH PIERWSZYCH ROLNIKÓW

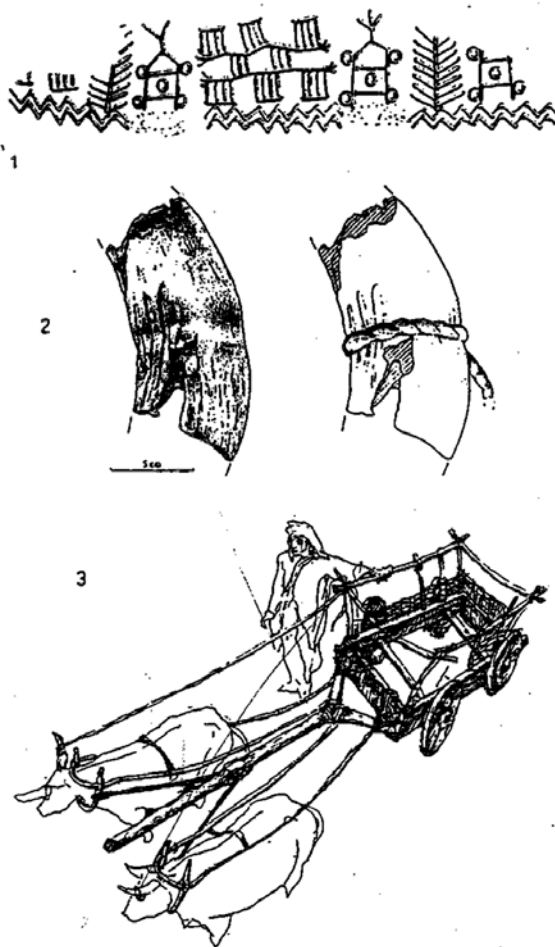
Początek neolitu (młodsza epoka kamienia – ok. 5300-2300 p.n.e.) w okolicach Krakowa związany jest z kolonizacją terenu przez pierwsze grupy rolników przybywające na nasz teren z dorzecza środkowego Dunaju (obszar Słowacji, Węgier i Moraw). W rozwoju dziejowym wprowadzenie uprawy roli i hodowli zwierząt miało znaczenie przełomowe i diametralnie zmieniło styl życia ludzi. Umiejętność uprawy roślin (głównie zbóż i roślin motylkowych) umożliwiała równomierne korzystanie z pokarmu przez cały rok a hodowla zapewniała stałą obecność pokarmów mlecznych i mięsnych.

Najstarsza ludność rolnicza, od charakterystycznego sposobu zdobienia naczyń glinianych lepionych w rękę, jest określana jako kultura ceramiki wstęgowej rytej (ok. 5300-4700 p.n.e.). Oprócz uprawy roli (pszenica, jęczmień, owies, bób, len) i hodowli zwierząt (krowa, owca, koza, świnia) ludność ta posiadała również szereg innych, nieznanych wcześniej, atrybutów cywilizacyjnych. Do najważniejszych należą: osiadły tryb życia i budowa stałych osiedli o charakterze wiejskim, umiejętność wytwarzania naczyń glinianych i wypalania ich w ognisku oraz tkactwo, o czym świadczą znaleziska przędzy i ciężarek tkackich. Osiągnięcia te towarzyszyły człowiekowi przez kolejne tysiąclecia, a rolnictwo jest dla nas, do dziś, najważniejszym źródłem uzyskiwania pożywienia. Podstawowym

narzędziem do uprawy roli była wówczas kamienna motyczka, do ścinania zboża służył sierp z krzemiennymi ostrzami, a ziarno na mąkę mielono w kamiennych żarnach ręcznych. Pierwsi rolnicy dotarli również w okolice Kazimierzy Wielkiej. Znamy niewiele osiedli z tego okresu. Na pierwszym wyniesieniu w Kazimierzy Małej (od strony Jakuszowic), po prawej stronie drogi, natrafiono na relikty osadnictwa z tego okresu. Ułamki naczyń zdobione charakterystycznymi rytymi wstęgami pochodzą też ze stanowiska w Jakuszowicach.

W IV tys. p.n.e. doszło do istotnych zmian w gospodarce. Intensywne rolnictwo kopieniackie zostało zastąpione ekstensywnym rolnictwem wykorzystującym duże przestrzenie. Uzyskiwano je, wypalając lasy. Do uprawy pól zaczęto wykorzystywać pociągową siłę zwierząt (bydło), które ciągnęły drewniane radło. Taką gospodarkę stosowały przede wszystkim społeczności kultury pucharów lejowatych (ok. 3700-2700 p.n.e.). Nazwa kultury pochodzi od charakterystycznego typu naczynia w kształcie pucharu, który często zdobiony jest przy brzegu pionowymi odciskami stempla. Bardzo charakterystyczne są też flaszki z kryzą (czasami nawiązujące kształtem do makówki) i fragmenty naczyń z fantazyjnymi uchami *ansa lunata* lub ukształtowanymi w formie głowy barana. Duże znaczenie uzyskały wtedy krzemienne siekiery gładzone służące do karczunku lasów.

Obszar ziemi kazimierskiej był wtedy intensywnie zasiedlony. W czasach kultury pucharów lejowatych na omawianym terenie istniało kilkadziesiąt osad. Największe z nich jest wielkie osiedle w Bronocicach, które istniało w okresie ok. 3700-2700 p.n.e. Jest to jedno z najważniejszych stanowisk z tego okresu w Polsce. Było badane głównie w latach 70. XX w. przez polsko-amerykańską ekspedycję kierowaną przez prof. Janusza Kruka. Stanowisko zostało zlokalizowane na rozległym wzgórzu. Neolityczna wieś była zabudowana drewnianymi domami i zabudowaniami gospodarczymi, które nie pozostawiły po sobie śladów. Podczas wykopalisk rozpoznano setki obiektów gospodarczych, które były wkopane w ziemię (piwniczki, magazyny na żywność, jamy śmietnikowe, paleniska itp.). Znalaziono w nich liczne przedmioty świadczące o trybie życia mieszkańców prahistorycznych Bronocic. Najliczniejsze były naczynia gliniane i ich ułamki, ciężarki tkackie i przędzy, narzędzia z kości zwierzęcych (szydła, igły) oraz siekiery i tzw. wiórowce (używane jako sierpy) z krzemienia pochodzącego z Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz z surowców importowanych z północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich (krzemień czekoladowy i pasiasty) oraz z okolic Zawichostu (krzemień świeciechowski). W dawnych spichlerzach znaleziono spalone szczątki zboża, głównie pszenicy. Wiele informacji dostarczają też kości zwierząt, wśród których zdecydowanie przeważały gatunki



Ryc. 2. Dekoracja wazy z Bronocic kultury pucharów lejowatych, wytarcia na rogach zwierzęcych i rekonstrukcja wozu z Bronocic (wg J. Kruka, informacje: strona Muzeum Archeologicznego w Krakowie, dostęp 1 marca 2024 r.)

udomowione: bydło, świnia i koza/owca (kości tych zwierząt zazwyczaj nie można odróżnić). Dane obrazują nam mieszkańców Bronocic, którzy byli rolnikami zajmujący się głównie uprawą roli i hodowlą zwierząt.

Z Bronocic pochodzi jeden z najbardziej znanych zabytków archeologicznych z ziemi polskiej. Jest to tzw. waza z Bronocic datowana na ok. 3500 p.n.e. Najważniejszą częścią dekoracji jest kilkakrotnie powtórzony wizerunek czterokołowego wozu z dyszlem do zaprzęgania wołów (ciekawe, że rogi niektórych zwierząt z Bronocic mają wytarcia od powrozów). Ponadto na wyrytym rysunku można dopatrzeć się drzew, rzeki oraz pól z drogami lub plan wsi (ryc. 2). Wizerunek wozu jest najstarszym tego typu przedstawieniem na świecie świadczącym o tym, że w IV tysiącleciu p.n.e. używano go w środkowej Europie (szczegółowe omówienie znajduje się na stronie Muzeum Archeologicznego w Krakowie: [link ma.krakow.pl/tour/waza-z-bronocic/](http://link.ma.krakow.pl/tour/waza-z-bronocic/)).

Mniej więcej w tym samym czasie zaczęły powstawać słynne „słonowickie piramidy” – kompleks cmentarny złożony z kilkunastu grobowców badanych od 1979 r. przez dr. Krzysztofa Tunię (ryc. 3). Stanowisko jest zlokalizowane na terasie opadającej w kierunku doliny zalewowej Małoszówki. Były zbudowane na planie trapezu z drewnianych bali o średnicy 25-30 cm, drewna i z niewielkim udziałem kamieni. Najstarsze obiekty były największe i miały 120 m długości, 10 m szerokości. Wysokość tych grobowców można szacować na kilka metrów. Przypominały duże nasypy ziemne i z pewnością kilka tysięcy lat temu musiały robić wielkie wrażenie. Przy wejściu do grobowców znajdowały się komory grobowe, kryjące zwłoki jednego zmarłego. Zapewne musiały to być ważne postaci lokalnej społeczności, skoro pochowano je w tak okazałych budowlach. W jednym z grobów znaleziono miedziany sztylet – z pewnością przedmiot o dużym znaczeniu prestiżowym. Groby „zwyčajnych” mieszkańców znajdowały się obok monumentalnych nasypów.

Podobny grobowiec rozpoznano w Zagajach Stradowskich. W IV tysiącleciu p.n.e. na dużych obszarach zachodniej i środkowej Europy wzniesiono liczne monumentalne konstrukcje grobowe lub o znaczeniu kultowym. Znane są też z wielu stanowisk w Polsce (np. na Kujawach). Ze względu na znaczne rozmiary nazwano je megalitami (*megas* – wielki, *lithos* – kamień). Odkrycia w Słonowicach świadczą nie tylko o umiejętnościach organizacyjnych i inżynierskich społeczności kultury pucharów lejowatych, ale i o potrzebie wznoszenia takich obiektów nawet w sytuacji, gdy brakuje surowców kamiennych. Dlatego odkrywca kompleksu w Słonowicach zaproponował dla nich nazwę megaksylonu.

## V. U SCHYŁKU NEOLITU I W POCZĄTKACH EPOKI BRĄZU

5000-4300 lat temu, wskutek zmian klimatycznych (osuszenie klimatu) lessowe okolice Krakowa przybrały postać stepu parkowego, a rolnicze społeczności kultury pucharów lejowatych przekształciły się w hodowców zwierząt. Określamy ich jako kulturę ceramiki sznurowej (3000-2300 p.n.e.), której nazwa pochodzi od charakterystycznego ornamentu na naczyniach glinianych. Jej gospodarka opierała się na hodowli zwierząt (krowy, kozy i owce), która w pierwszej fazie jej istnienia miała postać pasterstwa wędrownego. Dlatego koczownicza ludność kultury ceramiki sznurowej nie pozostawiła śladów osad (wędrowni pasterze nie zamieszkują w stałych osiedlach) a jedynie liczne groby.

Zostawili po sobie liczne, niewielkie kurhany. Miały one 2-3 m wysokości i dlatego większość z nich uległa rozoraniu. Prawdopodobnie takim obiektem jest nasyp koło stacji transformatorowej przy wejściu do parku w Kazimierzy



Ryc. 3. Rekonstrukcja kompleksu grobowego kultury pucharów lejowatych w Słonowicach, wg K. Tuni (stan sprzed budowy zbiornika)

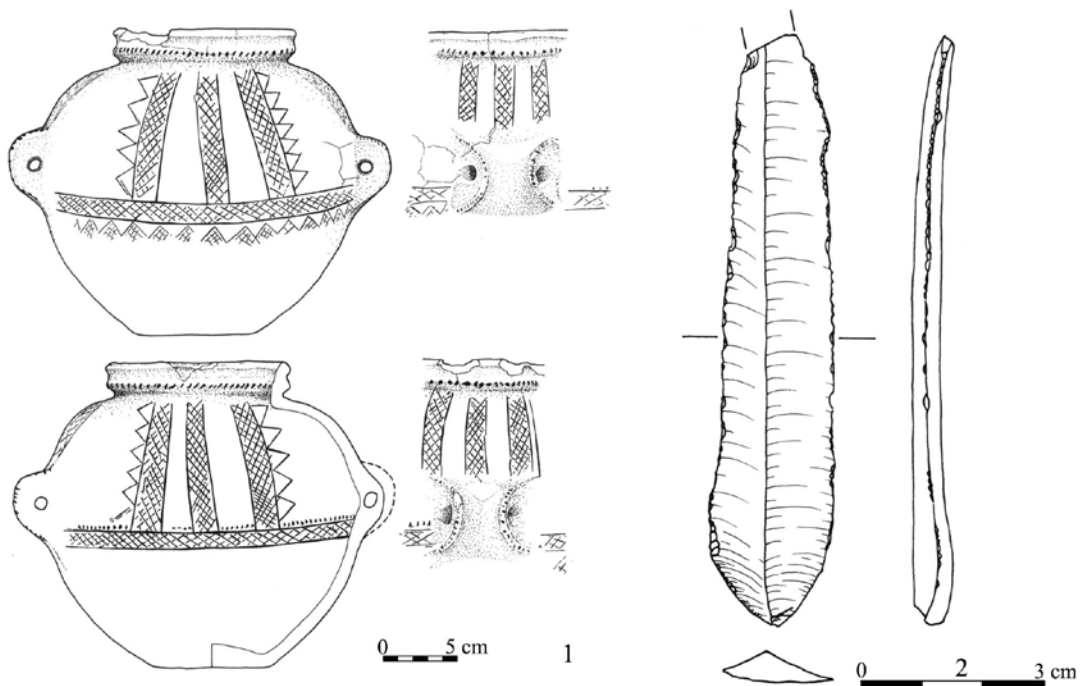
Wielkiej. Kurhany z tego okresu przebadano też w Kolosach i Miernowie oraz całkowicie zniszczony w Gabułtowie (ryc. 4, 5). Zwykle zachowały się pod nasypami młodszych kopców z epoki brązu. Znane są też groby płaskie, które niekiedy sytuowano obok nasypów kurhanowych. Groby płaskie znane są m.in. z Kazimierzy Wielkiej, Książnic Wielkich, Krzyża, Łękawy i Witowa. Cechą grobów szkieletowych z tego okresu było charakterystyczne ułożenie ciała zmarłego w pozycji skurzonej na boku – mężczyzny na prawym, a kobiety na lewym.

Ciekawą konstrukcją mają groby omawianej ludności – są to groby niszowe. Wykonywano je w ten sposób, że najpierw kopano jamę o głębokości kilkudziesięciu cm. Następnie z jej dna drążono boczną wnękę z bardzo wąskim otworem wlotowym. Ciało zmarłego składano na jej dnie, twarzą do otworu wlotowego, który blokowano kamieniem, drewnianą dranicą lub bryłą lessu. Zmarli byli chowani najczęściej na linii wschód-zachód, z głową zwróconą w kierunku wschodnim. Układani byli na plecach. Nogi były skurczone i skierowane na prawy (wyłącznie mężczyźni) lub lewy bok (kobiety i rzadko mężczyźni). Jedną ręką (czasem obie) była zgięta i ułożona w okolicy

pasa. W skład wyposażenia grobowego wchodziły naczynia (puchary i amfory zdobione odciskami sznura), topory kamienne, siekiery i inne narzędzia z krzemienia, narzędzia kościane i rogowe oraz drobne ozdoby z kości i miedzi. Grób o takiej konstrukcji przebadano w 1998 r. w Gabułtowie. Badania prowadził dr Paweł Jarosz i Jacek Górski. Na dnie niszy spoczęły szczątki dorosłego mężczyzny, kobiety i dziecka (ryc. 6, 7).

Społeczności kultury ceramiki sznurowej są ostatnim ugrupowaniem młodszej epoki kamienia (neolitu). W drugiej połowie III tysiąclecia p.n.e. rozpoczyna się epoka brązu (2300-700 p.n.e. Koniec III tysiąclecia p.n.e. wyznacza w południowej Polsce początek nowej epoki w dziejach kultury ludzkiej, zwanej epoką brązu. Minie wprawdzie dość długi okres, zanim nowy wynalazek – brąz będący stopem miedzi (powyżej 90%) i cyny (poniżej 10%) – upowszechni się na naszych terenach, lecz w rozwoju miejscowych społeczności pojawiły się już pierwsze rysy typowe dla nowej epoki. Na podłożu kultury ceramiki sznurowej powstała kultura mierzanowicka (2300-1600 p.n.e.).

Osadnictwo z tego okresu nie zaznacza się zbyt wyraźnie. Z wielu stanowisk pochodzą drobne ułamki naczyń



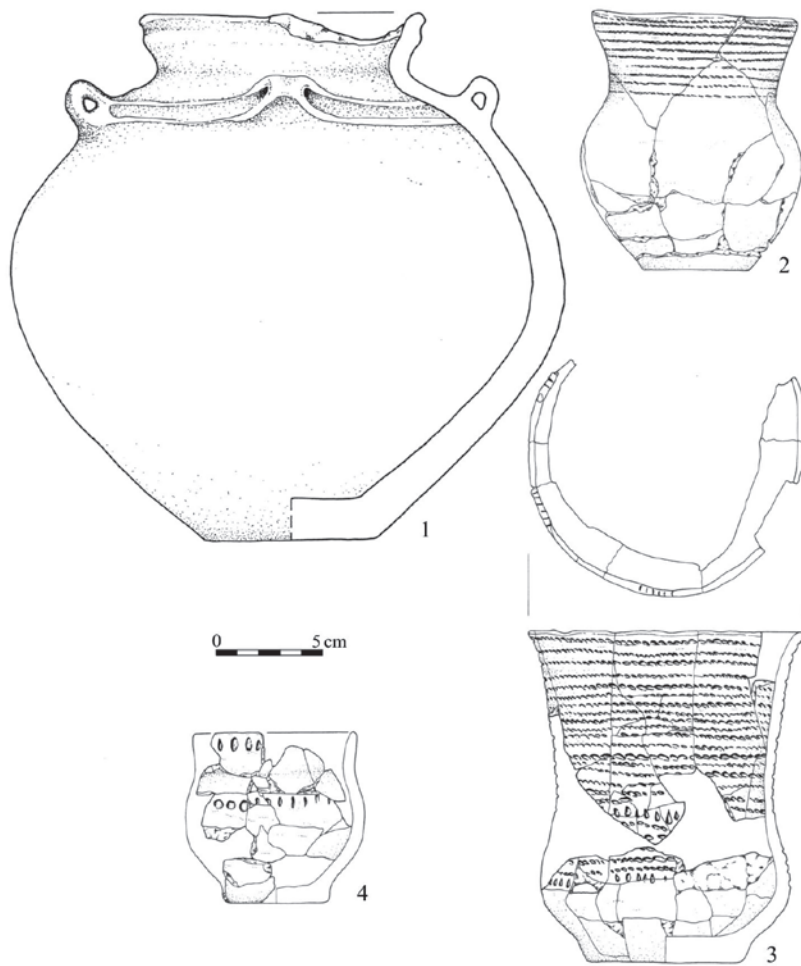
Ryc. 4. Wyposażenie grobu podkurhanowego kultury ceramiki sznurowej z Gabułtowa.  
1 – naczynie gliniane, 2 – wiór krzemienisty (wg Górski, Jarosz 2006)



Ryc. 5. Eksploracja grobu podkurhanowego kultury ceramiki sznurowej w Gabułtowie (fot. J. Górski)



Ryc. 6. Dno grobu niszowego kultury ceramiki sznurowej w Gabułtowie (fot. J. Górski)



Ryc. 7. Naczynia gliniane z grobu niszowego kultury ceramiki sznurowej w Gabułtowie (wg Górski, Jarosz 2006)

poświadczające obecność tych społeczności (Jakuszowice, Zagórzycy). Nie świadczą one o intensywnym osadnictwie, ale raczej są to ślady krótkotrwałych pobytów. Z tego powodu zainteresowanie budzi duże cmentarzysko szkieletowe i osada w Szarbi Zwierzynieckiej, na którym rozpoznano prawie 100 grobów. Były badane w latach 1980-1985 przez Barbarę Baczyńską. Położone były na kulminacji i stoku lessowego wzniesienia nazywanego Górą Przymiarki.

Na cmentarzysku zmarłych składano wprost do ziemi – do jam, które miały w przybliżeniu prostokątny kształt. Najważniejszą cechą charakterystyczną obrządku pogrzebowego było to, że zmarłych układano w pozycji skurczonej na boku (jakby spali) – kobiety zawsze były układane na boku lewym, a mężczyźni na prawym. Do grobów, w charakterze darów, wkładano naczynia, paciorki, kościane szpile, igły i tarczki, zawieszki z zębów zwierzęcych (np. szabli dzika), ozdoby miedziane i wyroby z krzemienia (np. grociki). Wyposażenie dostosowywano do płci zmarłego. Wyłącznymi atrybutami kobiet były igły i miedziane zausznicze. Tylko w grobach męskich odnotowano: tarczki z kości i muszli, topór, krzemienne grociki strzał i zawieszki z szabli dzika. Ciekawym obrzędem było celowe niszczenie naczyń, które wrzucano do grobu. Z cmentarzyska pochodzą setki paciorków, które były elementami kolii. Wykonywano je głównie z muszli małży, ale i z kości, fajansu a nawet bursztynu i miedzi. Ciekawe, że nie zawsze były one noszone na szyi. Zdobiły też nadgarstki i kostki u nóg.

## VI. BUDOWNICZOWIE WIELKICH KURHANÓW

Zanik kultury mierzanowickiej jest związany z napływem z północy, z obszaru Nizy Polskiej nowej grupy ludności określanej mianem kultury trzcinieckiej, która na kilkaset lat (1700/1600-1200 p.n.e.) zdominowała, pod względem kulturowym, obszar podkrakowski. Dopiero wtedy, na większą skalę, pojawiły się ozdoby i narzędzia z brązu.

Czasy kultury trzcinieckiej przyniosły wielki wzrost zasiedlenia dorzecza Nidzicy. Znany z tego okresu kilkadziesiąt osiedli, które były zamieszkiwane nawet przez 100 osób. Najważniejsze rozpoznano w Jakuszowicach i Słonowicach. To drugie osiedle jest jednym z najpełniej rozpoznanych stanowisk z omawianego okresu w Polsce. Pozostałością po nich są też liczne, monumentalne kurhany liczące nawet ponad 4 m wysokości. Do dziś widoczne są w krajobrazie Gabułtowa, Jakuszowic, Miernowa, Bejsc, Zagórzyc (w lesie), Rosiejowa i innych miejscowości (ryc. 8, 9).

Wielkie kopce nie kryją równie wielkiego bogactwa (ryc. 10, 11, 12). W każdym można stwierdzić inne zwyczaje pogrzebowe. Pod nasypami są groby męskie, kobiece i dziecięce (czasami nie ma grobu), ciałopalne i szkieletowe, pojedyncze

i zbiorowe. Groby ludzi i zwierząt znane są też z osad (Słonowice, Koszyce, Pełczka – ryc. 13). W Słonowicach stwierdzono również składanie ofiar z młodych zwierząt (owce i kozy). Wszystkie te dane świadczą o bardzo urozmaiconych wierzeniach społeczności z epoki brązu.

Ludność kultury trzcinieckiej utrzymywała ożywiłone kontakty ze społecznościami zamieszkującymi tereny po południowej stronie łuku Karpat. Głównie z terenów dzisiejszej Słowacji trafiały na nasz teren wyroby z brązu. W Stawiszycach, w początkach lat 60. XX w. odkryto importowany skarb brązowy ukryty w glinianym naczyniu ok. 1600/1500 p.n.e. W jego skład weszło m.in. trzy naramienniki, cztery bransolety, tarczka spiralna i oryginalnie wyglądające wisiorki lejkowatego kształtu. Nowy metal stał się dość powszechny – na osadzie w Jakuszowicach (po prawej stronie drogi jadąc w kierunku Wiślicy) znaleziono kilkadziesiąt wyrobów i ich fragmentów. Na uwagę zasługuje zdobiona szpila. Mieszkańcy naszych ziem z czasem opanowali sztukę odlewania brązu, o czym świadczą skarby naramienników z Krzyża i Mękarzewic.

O kontaktach z południem świadczą też liczne naczynia wykonane w konwencji stylistycznej znad środkowego Dunaju. Możemy nawet przypuszczać, że w dorzeczu środkowej Nidzicy zamieszkiwali przedstawiciele, którzy zajmowali się dystrybucją bursztynu znad Bałtyku na teren Grecji (do kultury mykeńskiej). Naczynia takie znane są nie tylko z osad. Dobitnym tego przykładem jest grób z kurhanu w Gabułtowie, w którym odkryto naczynia identyczne jak na Słowacji (cmentarzysko Streda nad Bodrogom).

Dzięki badaniom specjalistycznym w Słonowicach dużo wiemy o gospodarce prowadzonej przez jej mieszkańców. Wśród zbóż najczęściej wysiewano pszenicę płaskurkę i jęczmień zwyczajny. Część areałów zajmowało proso zwyczajne. Wśród kości zwierzęcych przeważały kości bydła, a w dalszej kolejności świni i kozy/owcy. Prowadzono kastrację bydła. W mniejszej liczbie spotykane są kości konia i psa. W okolicznych lasach zbierano różne gatunki roślin nadające się do spożycia lub wykorzystywane jako zioła (orzechy laskowe, poziomki, nasiona dzikich traw i komosy, rdest, szczaw, nawrot lekarski, mięta polna, dziki bez, pokrzywa, dziurawiec). Dzicyzna nie była znaczącym uzupełnieniem diety. Kości zająca, jelenia, lisa, dzika, sarny i zająca są nieliczne (nieco ponad 7%).

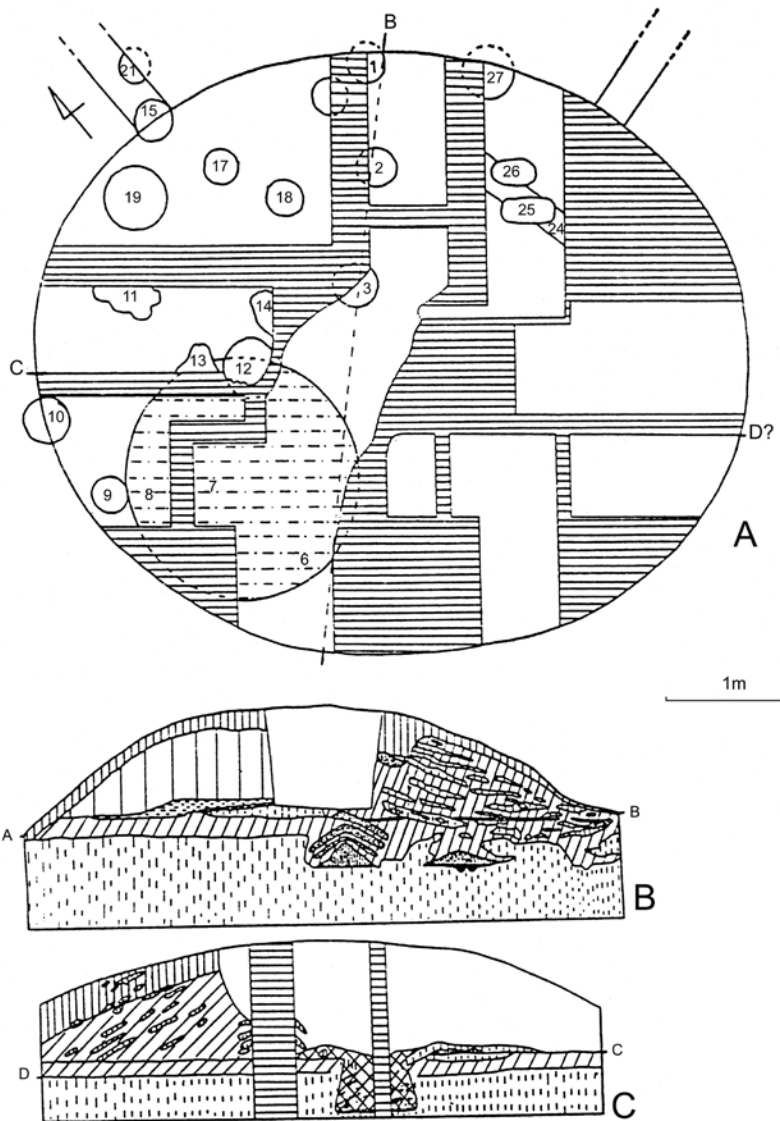
## VII. W CZASACH CIAŁOPALENIA

Kultura łużycka (ok. 1300/1250–400/300 p.n.e.) jest jedną z największych i najbardziej znanych w prehistorii Polski jednostek kulturowych. W XIV wieku p.n.e. na rozległych obszarach Europy zaczął się szerzyć nowy obyczaj związany ze zmianą systemu wierzeń. Archeologicznie





Ryc. 8. Częściowo zniszczony kurhan kultury trzcinieckiej w Grodowicach  
(fot. J. Górski)



Ryc. 9. Rzut poziomy i przekrój przez kurhan wschodni kultury trzcinieckiej w Rosiejowie.  
Szrafem oznaczono teren nieprzebadany (wg Górski 1994)



Ryc. 10. Naczynie kultury trzcinieckiej z kurhanu w Bejskach, ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie (fot. A. Susuł)

uchwytnym odzwierciedleniem tego faktu jest zmiana obrządku pogrzebowego ze szkieletowego na ciałopalny. Już w połowie XIII wieku p.n.e. nowy obyczaj dotarł w okolicę Krakowa. Przyniosła go grupa osadników, reprezentujących kulturę łużycką, przybyłych ze Śląska, zapewne z okolic Głubczyc. Palili na stosie swoich zmarłych a prochy zsypywali do glinianych urn. Założyli oni swoje osady

w miejscach dotychczas niezasiedlonych, nad Wisłą w rejonie ujścia do niej Szreniawy (Witów, Koszyce i Książnice Wielkie).

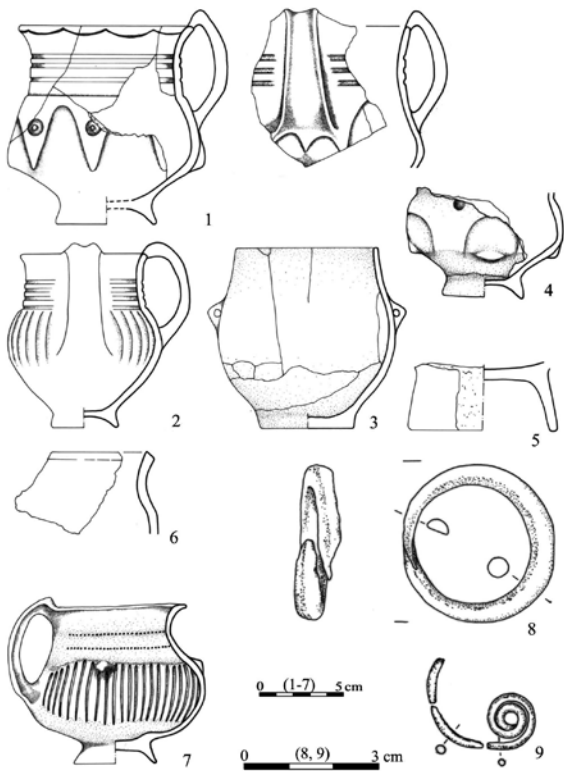
Zapewne z około roku 1200 p.n.e. mamy najstarszy grób ciałopalny znany z najbliższej okolicy Kazimierzy Wielkiej – ze Słonowic. Niewiele młodsze są pochówki w popielnicach znalezione w trakcie budowy drogi Wojciechów – Kazimierza Mała. Ciekawostką może być fakt, że badania w tym miejscu prowadzono w czasie II wojny światowej. Muzeum Archeologiczne w Krakowie funkcjonowało wtedy jako część tzw. Instytutu Wschodniego.

Osady kultury łużyckiej pozostają prawie nierozpoznane. Dlatego na uwagę zasługuje grodzisko z omawianego okresu w Witowie. Zostało zlokalizowane na wysokim cyplu wznoszącym się wysoko ponad dolinę Wisły. Miejsce jest z natury obronne, ale osada została dodatkowo umocniona systemem wałów i rowów.

Mimo braku badań można stwierdzić, że z pewnością istniała tu sieć bogatych osiedli. Świadczą o tym znaleziska efektownych skarbów (ryc. 14, 15). Najstarsze jest znalezisko jednego lub dwóch skarbów z grodziska w Witowie. Jeden zbiór jest przechowywany w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, a drugi w Muzeum Narodowym w Kielcach. Pochodzi z XIII w. p.n.e. i został prawdopodobnie wykonany na Śląsku. W jego skład wchodzi 5 siekier, grot oszczepu, kilkanaście obręczy (bransolety, nagolenniki), 3 tarczki oraz szereg drobnych przedmiotów. O 100-200 lat młodsze jest znalezisko trzech siekier brązowych wykopanych przypadkowo w 1920 lub 1928 r. w Chruszczynie Małej. Z początku I tys. p.n.e. pochodzi imponujące odkrycie dokonane przypadkowo w 1933 r. podczas prac polowych w Sokolinie. W glinianym naczyniu ukryto 2 sierpy i 43 bransolety lub nagolenniki.



Ryc. 11. Dzbany i mała amfora z grobu kultury trzcinieckiej spod kurhanu w Gabułtowie (fot. J. Górski)



Ryc. 12. Wyposażenie grobu kultury trzcinieckiej spod kurhanu w Gabułtowie. 1-7 – naczynia gliniane, 8, 9 – ozdoby z brązu (wg Górski, Jarosz 2006)



Ryc. 13. Zbiorowy grób szkieletowy kultury trzcinieckiej z Pełczysk. Skupisko kości ludzkich (w środku jest otoczone „wieńcem” z kości szesnastu koni), fot. M. Rudnicki



Ryc. 14. Skarb przedmiotów brązowych z grodziska w Witowie, fot. A. Susuł (zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie)



Ryc. 15. Skarb przedmiotów brązowych z Sokoliny, fot. A. Susuł (zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie)

Wszystkie skarby są przechowywane w krakowskim muzeum archeologicznym.

Ważne cmentarzysko z przełomu epoki brązu i żelaza (ok. 800-600) zostało odkryte w Stradowie. Niestety, nie wiadomo o nim zbyt wiele. Ciekawy był obrządek pogrzebowy – oprócz typowych pochówków ciałałpalnych, zanotowano też szereg grobów szkieletowych. Zjawisko biritualizmu (stosowanie kremacji i inhumacji) jest typowe dla małopolskich i śląskich cmentarzysk z tego okresu. Nie wiemy, jakimi kryteriami kierowali się użytkownicy cmentarzysk, wybierając jeden bądź drugi obrządek.

Z omawianego terenu znane są też nieliczne stanowiska kultury pomorskiej (700-300? p.n.e.). W Jakuszowicach natrafiono na dużą jamę, zapewne był to rodzaj mieszkalnej ziemianki. Natomiast w Ławach odkryto grób ciałałpalny. W obu znaleziono drobne przedmioty wykonane z żelaza. Dwie bransolety żelazne znane są też z grobu ciałałpalnego odkrytego podczas wykopalisk we wspomnianych wyżej Jakuszowicach.

## VIII. CELTOWIE

Wspomniane wyżej stanowiska są datowane już na wczesną epokę żelaza (od ok. 700 p.n.e.). Do epoki żelaza zalicza się okres halsztacki (wczesna epoka żelaza – ok.

700-400 p.n.e.), okres lateński związany z osadnictwem Celtów (od ok. 300 p.n.e. do ok. 50 r. n.e.) i okres wpływów rzymskich (do ok. 450 n.e.), kończący okres starożytności. Żelazo jest również podstawowym surowcem do produkcji narzędzi w okresie średniowiecza.

Około 2300 lat temu w Jakuszowicach, Zagórzycach i Pełczyskach (zapewne też w kilku innych miejscowościach – ryc. 16) osiedlił się pierwszy lud, którego nazwę znamy – to Celtowie (Galowie). Przybywszy z Czech i Moraw przynieśli ze sobą szereg nowinek cywilizacyjnych, przede wszystkim umiejętność wykorzystania na dużą skalę żelaza. Żelazne sierpy i obrotowe żarna, w formie niewiele zmienionej od czasów celtyckich, były jeszcze kilkadziesiąt lat temu powszechnie używane. Celtowie bili własną monetę wykonaną ze złota lub elektronu (stop złota i srebra) – tzw. statery typu Kraków. Są stosunkowo dobrze znani z przekazów autorów antycznych. W drugiej połowie ostatniego tysiąclecia p.n.e. odegrali istotną rolę w historii Europy, tworząc pierwszą, poza obszarami śródziemnomorskimi, paneuropejską cywilizację.

Obecność Celtów przyczyniła się do podniesienia poziomu cywilizacyjnego miejscowej ludności, ponieważ przynieśli oni ze sobą kulturę materialną stojącą na wyższym poziomie. Celtowie powszechnie posługiwali się przedmiotami wykonanymi z żelaza, które dotąd było słabo



Rekonstrukcja: Dariusz Zajdel

Ryc. 16. Portret przyżyciowy młodzieńca celtyckiego z grobu w Pełczyskach (rekonstrukcja Dariusz Zajdel)

rozpowszechnione. Celtyccy rzemieślnicy wykazywali się znajomością hutnictwa metali kolorowych (brązu, srebra i złota) i kowalstwa. Wykonywali oni szereg narzędzi rolniczych, nieznanych dotychczas na ziemiach Polski (sierpy równoważne, półkoski i radlice). Jako pierwsi podkuli konie i używali koczugi. Dzięki ich zastosowaniu wzrosła wydajność rolnictwa, a więc i poziom życia. Zastosowano też obrotowe żarna do mielenia ziarna. Celtyccy garncarze wykonywali naczynia przy użyciu koła garncarskiego (nieznane dotąd na naszych ziemiach) i wypalali je w specjalnych piecach. Ważną rolę odgrywali także kupcy. O ich działalności świadczy stosunkowo duża liczba zabytków importowanych z innych terenów celtyckich w Europie. Najbardziej wymownych świadectw ekonomicznego rozkwitu naszego terenu i jednocześnie potęgi miejscowych społeczności celtyckich jest fakt, że zdobyli się oni na bicie własnej monety, tzw. staterów typu Kraków. Źródłem bogactwa miejscowych Celtów był również udział w lukratywnym handlu bursztynem. Rejon podkrakowski stanowił wówczas jeden z ważnych punktów na „szlaku bursztynowym” wiodący od wybrzeży Bałtyku w kierunku Adriatyku (Akwileja).

Wykopaliska w Zagórzycach, prowadzone przez Michała Grygla ujawniły, że tamtejsza osada była niewielka i zamieszkiwana przez niewielką grupę Celtów wywodzących się zapewne z Moraw lub południowo-zachodniej Słowacji. Odkryto relikt pięciu budynków

półziemiankowych występujących w oddaleniu od siebie. Znalaziono liczne zabytki ceramiczne, metalowe i szklane ozdoby. Pozwalają one datować osadę na lata ok. 300-150 p.n.e. (Grygiel, Pikulski 2007).

Duże znaczenie miała osada w Pełczyskach. W trakcie wykopalisk prowadzonych przez Marcina Rudnickiego ujawniono pozostałości warsztatów garncarskich, warsztat ceramiczny, liczne narzędzia żelazne, ozdoby i części stroju z żelaza, brązu czy szkła oraz fragmenty broni. Garncarze produkowali m.in. charakterystyczną ceramikę z dodatkiem grafitu sprowadzanego zapewne z terenu Czech. Symbolem dużego znaczenia i władzy była lokalna mennica, o czym świadczy półprodukt złotej monety – wyjątkowego zabytku w skali europejskiej. Z osady pochodzi też fragment wagi szalkowej używanej do ważenia kruszców szlachetnych – jedyne takie znalezisko na ziemiach polskich. Znalaziono też celtyckie monety.

Zapewne duże znaczenie w czasach celtyckich posiadała też osada w Jakuszowicach. Obie znajdowały się na szlaku bursztynowym. Strategiczne położenie sprzyjało ich rozwojowi i zapewniało dostęp do surowców i wyrobów z innych terenów.

## IX. W CIENIU CESARSTWA RZYMSKIEGO

Około przełomu er obszar Europy środkowej znalazł się w zasięgu oddziaływań nowej potęgi politycznej i militarnej, jaką było Cesarstwo Rzymskie. Stan ten trwał do około połowy V w. n.e. Czasy te nazywamy okresem wpływów rzymskich (ok. 50-450 n.e.). Są one poświadczane przede wszystkim przez importy rzymskie w postaci monet (zwykle srebrnych denarów) oraz przedmiotów noszących znamiona luksusu (ozdoby, naczynia gliniane *terra sigillata*, naczynia szklane). Na terenie Małopolski rozwijała się wtedy kultura przeworska (od II w. p.n.e. do połowy V w. n.e.) zajmująca dużą część ówczesnych ziem polskich. Ziemia Kazimierska dostarczała wielu, często spektakularnych znalezisk z tego czasu. Wystarczy wymienić słynne odkrycia w Jakuszowicach, do których doszły kolejne dokonane w Zagórzycach i Pełczyskach.

Omawianie znalezisk należy jednak rozpocząć od mało znanego cmentarzyska ciałopalnego odkrytego w Stradowie, w pobliżu wzniesienia o nazwie Łysa Góra. W początkach lat 60. XX w., badania wykopaliskowe przeprowadził Leszek Gajewski i odkrył 18 pochówków. Są one datowane jeszcze na I w. p.n.e. Groby były ciałopalne a szczątki, wraz z resztkami węgla drzewnych ze stosu pogrzebowego i wyposażeniem, umieszczono w niewielkich jamach wydrążonych w ziemi. Groby były dość bogato wyposażone, głównie w ozdoby żelazne (zapinki, sprzączki i klamry do pasa, bransolety, nożyki i szydła). Liczne



Ryc. 17. Piec do wypalania naczyń toczonych na kole z okresu wpływów rzymskich w Jakuszowicach (autor fotografii nieznan)

w grobach były naczynia, najczęściej we fragmentach oraz przęśliki.

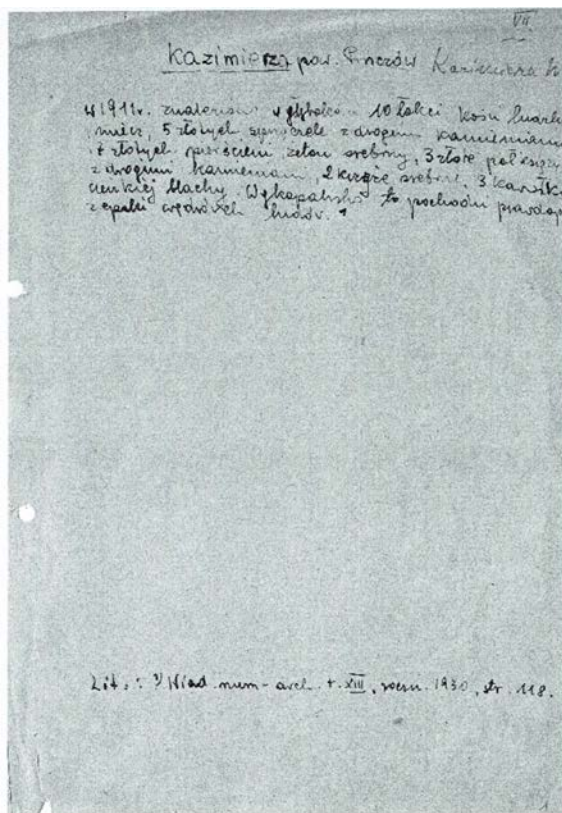
Jednak na najwyższą uwagę zasługuje osada w Jakuszowicach, której badaniom przez kilkanaście sezonów poświęcał czas profesor Kazimierz Godłowski. Badania terenowe potwierdziły, że w czasach rzymskich, zwłaszcza w III i IV w. n.e. osada musiała mieć wielką rangę. Świadczy o tym wielka liczba importów z terenów imperium rzymskiego w postaci wielkiej liczby monet (w trakcie badań znaleziono ich ponad 100) złotych, srebrnych i brązowych. Importami były też zachowane we fragmentach naczynia szklane i tzw. naczynia gliniane *terra sigillata*. Liczne przedmioty ozdobne (głównie zapinki) z brązu, czasem posrebrzane świadczą o wyjątkowym bogactwie mieszkańców osady. Toczone na kole naczynia wypalano w specjalnych piecach, z których jeden wyeksplorowano podczas wykopalisk (ryc. 17).

Bogata, choć krótko użytkowana była osada w Zagórzycach. Autor badań sądzi, że użytkowana była przez dwa-trzy pokolenia (zapewne ok. 100 lat). Również na niej znaleziono importowane przedmioty – srebrne denary, naczynia *terra sigillata*, zapinki emaliowane i srebrne, paciorki z bursztynu i inne cenne przedmioty. Przypuszcza się, że osadę mogły zamieszkiwać osoby o wysokim statusie społecznym. Prawdopodobnie dla nich, na miejscu, wykonano zapinki zdobione srebrnym drutem oraz ze złotą blaszką.

Równie imponujące znaleziska pochodzą z Pełczysk, z kompleksu osadniczego o powierzchni 10-12 ha z szeregiem osad i cmentarzyskiem (Rudnicki 2006). Zarejestrowano na nim ok. 70 słabo zachowanych grobów datowanych na I wiek p.n.e. i dwa pierwsze wieki n.e. Na nekropoli i zbadanej w niewielkim stopniu osadzie wyróżniono liczne przedmioty importowane. Na pierwszy

plan wysuwają się denary bite przez kolejnych cesarzy rzymskich. Najliczniej reprezentowane są okazy Trajana i Hadriana. Podobną strukturą charakteryzowała się liczniejsza seria monet z Jakuszowic. Importowano też zapinki, szklane żetony do gry (!), naczynia szklane i *terra sigillata*. Oryginalnie prezentuje się muszla sercówki zasiedlającej Morze Śródziemne.

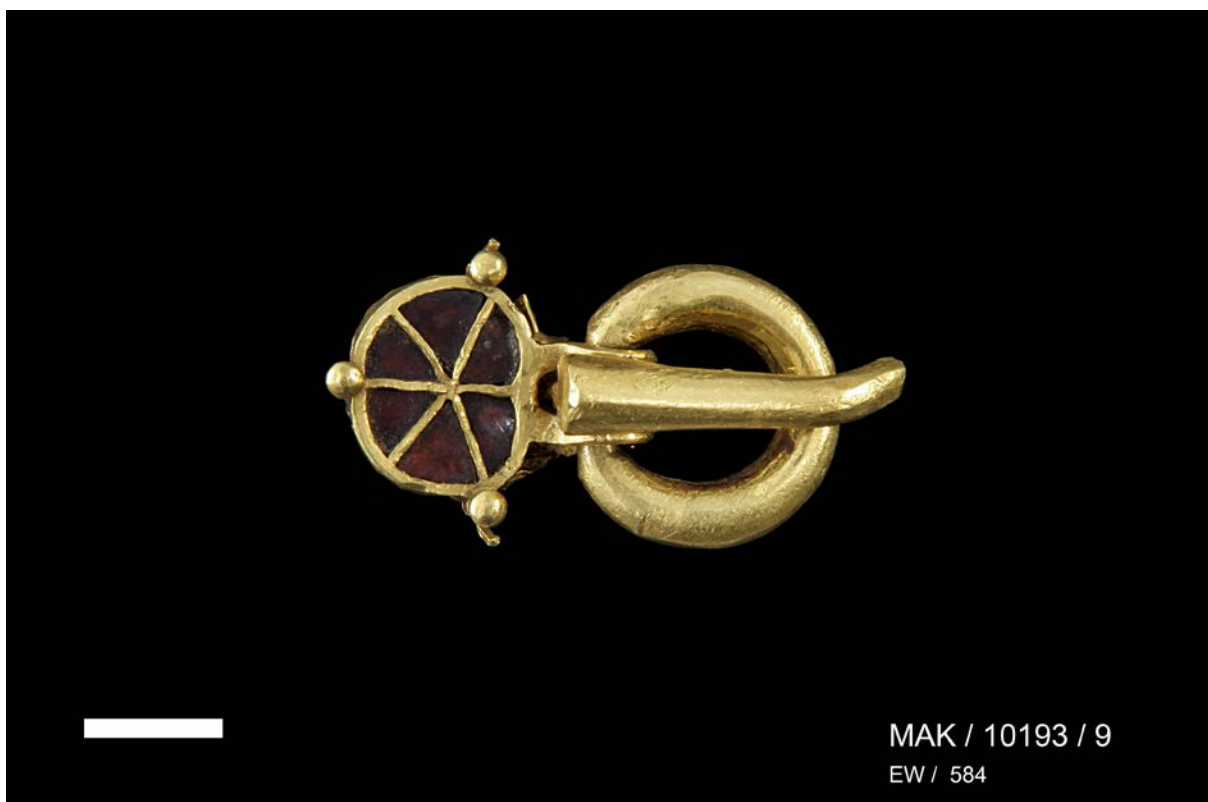
Nie ulega wątpliwości, że okres wpływów rzymskich był na Ziemi Kazimierskiej czasem *prosperity*. Na osadach znajdowano wiele luksusowych przedmiotów, często importowanych z prowincji rzymskich, co świadczy o wyjątkowym bogactwie ówczesnych mieszkańców. W III i IV w. n.e. była to z pewnością jedna z najbogatszych stref w Polsce południowej, być może z ośrodkiem władzy o zasięgu ponadregionalnym. W tym kontekście wydaje się, że lokalizacja niezwykle bogatego pochówku książęcego, być może przedstawiciela arystokracji Hunów, nie była przypadkowa. Przypadkowe znalezisko (1911 r. – ryc. 18) należy do wyjątkowych. W grobie leżał młody mężczyzna pochowany przypuszczalnie z koniem. Niestety kości nie zachowały się. Grób znajdował się na głębokości kilku metrów. Niezwykle bogate było wyposażenie (ryc. 19-23). W jego skład wchodził długi żelazny miecz oraz łuk refleksyjny okuty złotą blachą. Łuk refleksyjny był atrybutem ludności stepowej – w omawianym okresie Hunów. Wszystkie sprzączki spinające rząd koński i pasy wojownika były wykonane ze złoczonego brązu wysadzanego almandynami. Pięknie prezentuje



Ryc. 18. Notatka o odkryciu grobu „książęcego” w Jakuszowicach (mylnie określono miejsce znalezienia), Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie

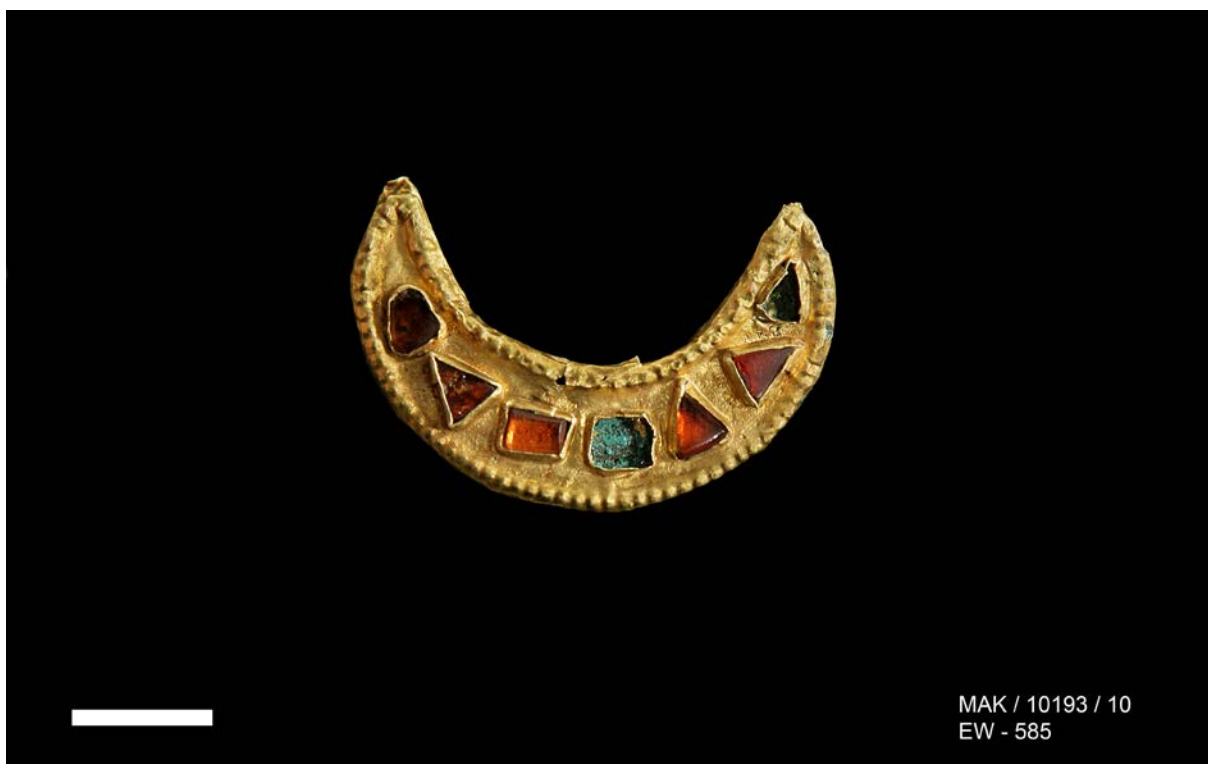


Ryc. 19. Sprzączka do pasa z grobu „książęcego” w Jakuszowicach, złoto i złoczone brązy, zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie (fot. A. Susuł)



MAK / 10193 / 9  
EW / 584

Ryc. 20. Sprzączka do pasa z grobu „książęcego” w Jakuszowicach, złożony brąz wysadzany almandynami, zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie (fot. A. Susuł)



MAK / 10193 / 10  
EW - 585

Ryc. 21. Lunula (ozdoba w kształcie księżyca) z grobu „książęcego” w Jakuszowicach, złoto wysadzane almandynami, zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie (fot. A. Susuł)





Ryc. 22. Magiczna zawieszka z grobu „książęcego” w Jakuszowicach, bursztyn zwieńczony almandynem w złotej oprawie, zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie (fot. A. Susuł)

się złota ozdoba (tzw. lunula) oraz magiczna gałka z dużej buły bursztynu. Domniemana siedziba „huńskiego księcia” mieściła się na osadzie w Jakuszowicach.

Podobnie jak na innych terenach czas rozwoju i stabilizacji zakończył się wraz z okresem wędrówek ludów. Uderzenie koczowniczych Hunów na Ostrogotów (375 r. n.e.) na stepach nadczarnomorskich zapoczątkowało „reakcję łańcuchową” i masowe przemieszczanie się ludności w wielu częściach naszego kontynentu. W konsekwencji legło w gruzach Cesarstwo Rzymskie i cały dotychczasowy

porządek europejski. Duża część naszego kraju, w tym obszar Ziemi Kazimierskiej, uległa wyludnieniu. Zakończyła się starożytność.

## X. ZAKOŃCZENIE

Być może jeszcze na wiek VI przypada początek kolonizacji słowiańskiej. Okres ten – początek wczesnego średniowiecza – jest słabo czytelny w materiałach archeologicznych. Historia polityczna z okresu plemiennego (VIII-X w.) jest mało znana. Brak podstaw do rozważań o zasięgu władzy, wspomnianego w źródłach pisanych „pogańskiego księcia silnego wielce, który siedział w Wiśle”, podobnie jak i o obszarze „państwa Wiślan”. Czy jego władza sięgała dorzecza Nidzicy? Tego, na razie, nie wiemy. Brak również informacji o rodzaju oddziaływań państwa wielkomorawskiego na tereny leżące wokół Krakowa. Pod koniec pierwszej połowy X w. (od roku 940, a może już wcześniej) Małopolska znajdowała się pod panowaniem czeskim, ale nie są znane okoliczności tego wydarzenia. Pod koniec X stulecia woje piastowscy zdobyli Wawel, wymordowali czeską załogę i polański książę objął te tereny swoim panowaniem. Zapewne od XI w. zaszły bardzo ważne zmiany w dziedzinie kultury duchowej, co było związane ze stopniowym wprowadzaniem chrześcijaństwa.



Ryc. 23. Okucie łuku refleksyjnego z grobu „książęcego” w Jakuszowicach, złota folia, zbiory: Muzeum Archeologiczne w Krakowie (fot. A. Susuł)

## PODSTAWOWA LITERATURA

- Baczyńska B.  
1994 *Cmentarzysko kultury mierzanowickiej w Szarbi, woj. kieleckie. Studium obrządku pogrzebowego*, Kraków.
- Blajer W.  
1990 *Skarby z wczesnej epoki brązu na ziemiach polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.  
1999 *Skarby ze starszej i środkowej epoki brązu na ziemiach polskich*, Kraków.  
2001 *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich*, Kraków.
- Dąbrowski J. Okuliczowa Ł.  
1962 *Skarb brązowy ze Stawiszyc, pow. Pińczów*, Wiadomości Archeologiczne 28, 243-250.
- Gajewski L., Woźniak Z.  
2000 *Cmentarzysko wczesnoprzeworskie ze Stradowa, pow. Kazimierza Wielka*, Sprawozdania Archeologiczne 52, 231-327.
- Górski J.  
1991 *Osada kultury trzcinieckiej w Jakuszowicach, cz. I. Badania w Jakuszowicach, t. 1*. Kraków.  
1994 *Materiały kultury trzcinieckiej z kopca wschodniego w Rosiejowie*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty 17, 41-64.
- Górski J. Jarosz P.  
2006 *Cemetery of the Corded Ware and the Trzciniec Cultures in Gabułów*, SA 58, 401-453.
- Grygiel M., Pikulski J.  
2007 *Badania archeologiczne w Zagórzycach, gm. Kazimierza Wielka* ([http://www.kazimierzawielka.pl/asp/pliki/download/Wyniki\\_badan\\_archeologicznych\\_na\\_obszarze\\_stanowiska\\_w\\_Zagorzycach.pdf](http://www.kazimierzawielka.pl/asp/pliki/download/Wyniki_badan_archeologicznych_na_obszarze_stanowiska_w_Zagorzycach.pdf)).
- Krukowski S.  
1911 *Nowe stanowiska przedhistoryczne w powiatach Stopnickim i Pińczowskim, ziemi Kieleckiej. Nouvelles stations préhistoriques dans les districts de Stopnica et Pińczów, gouvemem Kielce. «Światowit», t. I X, str. 71-78* Warszawa, 1911.
- Majewski E.  
1997 *Ze stacy pod Chwalibogowicami. Drobne prace i notatki*, Warszawa, 66-67.
- Rudnicki M.  
2006 *Importy rzymskie z Pełczysk*, Archeologie barbarů 2006. Sborník příspěvků z II. protohistorické konference, České Budějovice 21. – 24. 11. 2006.
- Sawicki L.  
1965 *Stanowiska wydmowe przemysłu chwalibogowickiego w Chwalibogowicach*, Miscelanea en Homenaje al. Abate Henri Breuil 2, Barcelona, 347-354.